

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 10 marek.

ADMINISTRACJA: Rynek Kościuszki № 1. —

Telefonu № 63 — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.
CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 60 mk., w tekście 75 mk. za tekstem 40 mk., ogłoszenia szersze ponad jeden łam za wiersz jedno-aspaltowy 50 mk. Ogl. drobne po 20 mk. za wyraz, tłusty druk podwójnie. Poszukującym pracy po 5 mk. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych, oraz nadesłane po g. 2 popołudniu o 20% drożej. Admin. nie odpowiada za terminowy druk ogłoszeń zamiejscowych. Układ wszystkich ogłoszeń sześciospaltowy. Ogl. zagraniczna o 100 proc. drożej.

REDAKCJA: Rynek Kościuszki № 1. — Tel. 63.

Redaktor przyjmując codziennie od 11 r. do 1 popł.
 Sekretariat redakcji czynny od 11—1 popł. i 5—7 wiecz.
 Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Prenumerata z odnośzeniem do domu i przez poczt. wynosi 250 mk. mies.
 Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

Akcja pomocy Rosji.

Bruxela 29.8 (Pat.)
 Międzynarodówka robotnicza oraz socjalny międzynarodowy syndykat przyjął zaproszenie komiteta rosyjskiego w sprawie zorganizowania dnia 30 sierpnia składki robotniczej na rzecz głodnych w Rosji.

Moskwa 29. (Pat.)
 W gubernji nadwołżańskiej głodzącej dziesiątki tysięcy ludzi ciągną na zachód. Kilka tysięcy osób przybyło do Piotrogroda. Do 25 sierpnia wysłano dla głodnej ludności przeszło 4 miliony padów zboża.

Moskwa 29.8.
 Przybył tu z Estonji pierwszy pociąg ze zbożem dla głodzącej Rosji.

Strajki zażegnane.

Warszawa, 29.8 (E. E.)
 Wybaehy strajków w dyrekcjach kolejowych Poznańskiej i Gdańskiej ostatecznie zostały zlikwidowane.

Przed obradami Ligi Narodów.

Genewa 29.8.
 W dniu 28 b. m. większość członków Rady Ligi Narodów znajduje się już w Genewie. Dotychczas niewiadomo kto będzie przedstawicielem Niemiec. Posiedzenia rozpoczną się w poniedziałek o g. 10 rano.

Nota dyplomatyczna rządu Polskiego do Kom. Lud. Ukrainy.

Warszawa, 29.8 (EE)
 Minister Spraw Zagranicznych wysłał notę do Komisarza Ludowego do spraw Ukraińskich Rakowskiego w Charkowie, zwracając uwagę rządu ukraińskiego na przekroczenie przez organy rządu ukraińskiego postanowień Traktatu Ryskiego. Rząd polski jest w posiadaniu dowodów niezbitych, że rząd ukraiński bierze udział w akcji podkopania legalnego rządu polskiego i obalenia ustroja społecznego w Polsce oraz zaognienia stosunków polsko-ukraińskich.

Przed rozstrzygnięciem.

Genewa, 29.8
 W przeddzień posiedzeń Rady Ligi „Journal de Genewa” rozpatrując sprawę górnośląską kończy słowami: „Delegacje poszczególnych państw znajdują się ponownie na wspólnym terenie Rady Ligi. Niewątpliwie otrzymali oni dyrektywy od swych rządów będą się oni starali usilnie aby ich zdanie przeważało jednak opozycja tendencyjna poszczególnych delegatów załagodzona zostanie przez ogół, w dążeniu do porozumienia i jeśli idea zbiorowości wyżej będzie stawiona od egoizmu narodowościowego wówczas obrady przybiorą charakter mniej ostry. Bczwątpienia gra będzie trudna i od niej zależy cała przyszłość Ligi Narodów jej powodzenie i naczelną rolę.

Posiedzenie Ligi Narodów w sprawie górnośląskiej.

Warszawa 29.8 (Tel. od wł. kor.)
 Z Genewy donoszą: Dzisiaj o godzinie 9 rano rozpoczęło się posiedzenie Rady Ligi Narodów w sprawie górnośląskiej. Sprawozdawca wicehrabia Ishi zawiadomił wszechstronnie przedstawicieli o kwestji spornej, z oświetleniem obopólnego stanowiska.

Konferencja w Prezydjum Rady Ministrów.

Warszawa, 29.8. (Tel. od wł. kor.)
 Dzisiaj w południe odbyła się w prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera Witosa, następnie ministra aprowizacji Grzędzkiego konferencja przedstawicieli rządu, producentów, konsumentów i pośredników co do przedsięwzięcia kroków dla anormowania nadmiernych cen za chleb i inne produkty pierwszej potrzeby.

Stan rokowań, polsko-litewskich.

Warszawa, 29.8 (Tel. od wł. kor.)
 Z Genewy donoszą z kół zbliżonych do Rady Ligi Narodów oświadczają, że polsko litewskie rokowania, w sprawie ziem wileńszczyzny znalazły się na punkcie martwym. Hymans ma nadzieję aby można znaleźć podstawę do rokowań. Prawdopodobnie przekaże całą sprawę bez konkretnych wniosków walnemu zgromadzeniu Ligi Narodów. Przypuszczają, że Liga Narodów przekaże tą sprawę specjalnej komisji, do której wejdą przedstawiciele z kół niezainteresowanych jak np. Hiszpanja, Belgja, Brazylja i Chiny.

Sytuacja strajkowa.

Warszawa, 29.8 (Pat.)
 Tramwaje strajkują nadal. Dzisiaj ma być jeszcze arachomionych 6 pociągów dalszych dodatkowych tramwajowej linii 16-ka. S. S. S. rozporządza kadrami wystarczającymi na arachomienie 36 pociągów tramwajowych, jednak jak dotychczas S. S. S. nie otrzymało wezwania na arachomienie większej liczby tramwajów.

Pracownicy miejscy zatrudnieni na stacji filtrów strajkują w dalszym ciągu. Pracę prowadzi zastępca S. S. S. pod kierownictwem władz wojskowych. Woda dochodzi na wysokość 4 piętra. W szpitalach miejskich strajk trwa w dalszym ciągu, strajkują częściowo. Chorzy są obsługiwani tylko sale szpitalne nie mają obsługi. Urzędnicy magistrata miasta Warszawy nie stawili się jeszcze do pracy. Trwający od połowy bieżącego miesiąca strajk robotników w fabryce amantjeji „Pocisk” zakończył się. Przez cały czas strajka nie doszło do żadnych ekscesów.

Echa morderstwa Erzbergera.

Paryż, 29.8 (EE)
 Prasa francuska przypisuje morderstwa motyw polityczny. Dzienniki podają statystykę morderstw politycznych w Niemczech, stwierdzając przytem, że morderstwa ze strony kół reakcyjnych pozostają po większej części bezkarnie. Na listę 114 zamordowań politycznych popełnionych przez stronnictwa reakcyjne wydano 6 wyroków na ogólną liczbę 30 lat więzienia Podczas gdy na listę 15 zamordowań ze strony lewicy wydano 8 wyroków śmierci i skazano przeszło na łączną samę 116 lat ciężkiego więzienia.

Misja Estońska w Polsce.

Poznań, 29.8 (Pat.)
 Wczoraj rano przybyła z Torunia do Poznania wojskowa misja Estońska wraz z towarzyszącymi im oficerami Ministerstwa Spraw Wojskowych. Misja zwiędziła wczoraj poszczególnie zakłady wojskowe. Pozem wieczorem podejmowani byli obiadem przez misję byłej dziel. prask. Nastroj był niezwykle serdeczny. Goście wyjadą we wtorek do Warszawy dla złożenia hołda Nacz. Państwa.

Otwarcie giełdy w Gdańsku.

Gdańsk 29.8 (Pat)
 Dzisiaj nastąpiło aroczyste otwarcie giełdy w gmachu gotychezasowej giełdy zbożowej w Arthofie.

Posel Zamojski w Genewie.

Paryż, 29.8
 Pos. Zamojski wyjechał w dn. 24 b. m. na czas krótki do Genewy w celu odbycia konferencji z delegacjami pokojowcami przy Lidze Narodów.

Paskarswo i walka z nim.

Warszawa, 29.8 (EE)
 Dzisiaj o godz. 12-tej w sali posiedzeń Rady Ministrów odbyła się narada przedstawicieli rządu producentów, konsumentów i pośredników w sprawie podjęcia kroków w celu anormowania nadmiernych cen za chleb i produkty pierwszej potrzeby. Przewodniczył prezydent ministrów Witos a następnie min. aprowizacji Grzędzkiński.

Giełda warszawska

Warszawa 29.8.
 (Tel. od wł. koresp. „Dz. Biał.”)
 Londyn—10.490—10.350
 Berlin—31.00—31.55
 Paryż—217.50—213.50
 Dolary St. Zj.—2740—2775—2760.

Wiadomości w kilku wierszach.

„Przegląd Włecz.” dowiaduje się że ministerstwo przemysła i handla w najbliższym czasie przystąpi do zorganizowania giełdy drzewnej w Warszawie.

Warszawa, 29.8 (Tel. od wł. kor.)
 „Przegląd Włecz.” oblicza, że powiększenie mnożnika drożyzniowego dla pracowników państw. powoduje zwiększenie wydatka skarbu o 4 i pół miljarda marek rocznie.

Gabinet irlandzki przyjął zaproszenie Lloyd George'a do wzięcia udziału w rokowaniach które odbędą się w Londynie.

Wicehrabia Ishi przybył wczoraj do Genewy i przyjął przedstawiciela Polski Aszkenazego, z którym odbył dłuższą naradę.



Czytajcie i popierajcie

„Dziennik Białostocki.”



Pretenzje moskall.

(Korespondencja własna).

Różanystok.

Zaszedł w Różanystoku fakt znaczący. Jak wiadomo Różanystok—kościół i klasztor, dawna fundacja Tyszkiewiczów, słynął z cudownego obrazu Matki Boskiej. Rząd rosyjski w r. 1866 zamienił kościół ten na cerkiew prawosławna, a klasztor oddał dachowienstwu prawosławnemu. W celu rasyfikacji zaś i propagandy prawosławia, osadził tam rząd rosyjski swe mniszki w r. 1900, które po zbiorzeniu całego szeregu dawnych budynków klasztornych, odbudowały kosztem rządu rosyjskiego kompleks gmachów potrzebnych dla ich celów. Swą misję polityczno - kościelną prowadziły mniszki z marnym wynikiem w ciągu lat 14. Mniszki opuściły Różanystok już przed nadejściem wojsk niemieckich w r. 1915. Przez 4 lata gospodarowali tu Niemcy w sposób sobie właściwy. Świątynię zamienili w szpiechlerz, a w budynkach umieściłi urząd gospodarski na powiat sokólski. Gdy ostatecznie Niemcy poś koniec kwietnia 1919 r. Różanystok opuścić musieli, wywieźli wszystko, co się dało, a zabudowania tak dalece zniszczyli, iż zamieszkać je było nie podobnem. O szkodach wyrządzonych dość wspomnieć, że komisja rzeczoznawców w rok po wyjściu Niemców oszacowała koszt remontu na 15 milionów Mk.

Różanystok zwrócony został kościołowi katolickiemu rozporządzeniem władz państwowych. Po krótkiej administracji przez dachowienstwo świeckie staraniem Jego Eksc. ks. Biskapa Wileńskiego—i wporozumieniu z Nuncjuszem papieskim—objęli ks. Salezjanie kościół i klasztor. Oprócz pracy dusz pasterskiej oddał się ks. Salezjanin natychmiast pracy nad wychowaniem i kształceniem chłopców, otwierając gimnazjum wraz z internatem i szkoły rzemieślnicze, aby młodzieży tamtejszej, oddalonej od środowisk naukowych dać sposobność kształcenia się. Jak instytucja ta okazała

się potrzebną, świadczy fakt, że już w pierwszych dwóch latach jej istnienia, korzystało z niej przeszło 150 chłopców. Otwarcie zaś tych szkół wymagało pokonania nie małych trudności, spowodowanych zniszczeniem budynków i brakiem funduszy.

W chwili, kiedy ks. Salezjanin kończył pracę nad przygotowaniem miejsca dla dwustu chłopców, zaszedł fakt znaczący:

Dnia 29 lipca b. r. zjawił się w Różanystoku Protorej Repnin z Sokółki w towarzystwie innego jeźdźcy dachownego prawosławnego, oraz dwóch mniszek, pomiędzy którymi znajdowała się dawna przełożona „Krasnostockiego monastera”. Protorej przedłożył przełożonemu list Arcybiskupa Włodzimierza z Grodna z poleceniem osiedlenia mniszek w Różanystoku i natychmiastowego doniesienia o dokonanej fakcie. Gdy przełożony oświadczył, że kościół z przyległymi zabudowaniami klasztornymi jest własnością kościoła katolickiego, gdyż wszystkie majątki kościelne przez Rosjan zagrabione, przez Rząd Polski kościołowi zwrócone zostały, towarzysz protorejki zwrócił uwagę, że gmachy stanowią majątek dawnego monastera, który je zbudował. Rozpoczęła się długa dyskusja na ten temat. Bezpodstawne pretensje prawosławnych rozbiły się o rzeczowe dowody, wskutek których odstąpił masiell. Opuścił Różanystok z arogancją odgrzązł się, że praw swoich dochodzić będą w Warszawie.

O przybyciu niepożądanych gości dowiedziała się ludność pobliskich wiosek, która się zgromadziła okazując swoje słuszne oburzenie, czyniąc prawosławnym gorzkie wyrzuty, za wywiezienie z kościoła ich najdroższego klejnotu cudownego obrazu Matki Boskiej Różanystockiej.

Cóż nato opinia publiczna? Cóż nato nasz rząd.

akonytawana się państwa polskiego, próby takich stosunków były bardzo liczne. Niestety, niełatwo do nich dawały różne jednostki nieodpowiedzialne, niepowołani rycerze przemysła, którzy często z Polakami nie mając nie wspólnego podzywali się jednak pod miano Polaków i dyskredytowali nas zagranicą na każdym kroku. Faktem jest, że zagranicą nie zna zupełnie solidnych kapców i przemysłowców polskich, a że tylko podejrzanych komwojżerów, z którymi znajomość zniechęca raczej kapitał zagraniczny, zamiast go zachęcić.

Słowa te obecnie bardziej niż kiedykolwiek stały się aktualne. Nie się pod tym względem nie zmieniło, chyba na gorzej. Z tego też względu ze wszech miar pożądane jest, aby zagranicą miała sposobność przekonania się naocznie o naszym życiu ekonomicznym, a sposobność tę dadzą niewątpliwie „Targi Wschodnie” we Lwowie. Tam będzie się mógł przekonać francuski, angielski czy amerykański kapitalista, że Polska posiada wszystko, co do rozwoju przemysła w wielkim stylu jest potrzebne, że już posiada przemysł w pewnych gałęziach imponujący, zdolny do eksportu i konkurencji. Przekona się, że przemysł ten, szmerzący, bez poparcia z zewnątrz obadził się do życia i arsz już do rozmiarów niepoślednich, że nasze życie ekonomiczne, oparte na zdrowych podstawach, posiada wszelkie warunki rozwoju. Przemysłowcy nasi wiedzą niewątpliwie o tem, i to jest jednym z powodów, że biara „Targów” zasypywane są ofertami wystawców i uczestników. Gdy zagranicą przekona się, że jesteśmy narodem nie tylko marzycielami i bohaterami, ale i zdolnymi ekonomistami i pracownikami na niwie przemysłowej, wówczas z łatwością uzyskamy i kredyt zagraniczny i walutę naszą niechybnie się podnieść.

Z powiatu Sokólskiego.

Zjazd gospodarczy w Sokółce.

Dnia 16 sierpnia r. b. w Sokółce odbył się Zjazd Gospodarczy powiatowy zwołany przez Okręgowy Związek Kółek Rolniczych. Na zjazd ten stawili się delegaci poszczególnych wiosek z całego powiatu w ogólnej liczbie przeszło 300.

Zjazd zagał przez Okręgowego Zw. Kółek Roln. pow. Sokólskiego p. Józef Daszuta, powołując na przewodniczącego Zjazdu Kierownika Rady Wojewódzkiej Kółek Roln. p. Odynieckiego.

Do przyjazdu zaproszono ks.

Lewkowieza i p. Sienjusz, na sekretarza pp. Kucwickiego i Zaborowskiego.

Po przyjęciu porządku dziennego przez zebranych, przewodniczący adzielił głos, dyrektorowi Stow. Rolniczo Handlowego pow. Białostockiego p. Mińskiego. P. MIŃSKI b. szczegółowo opowiedział historję Stowarzyszeń Spółdzielczych, a w szczególności Stowarzyszeń Rolniczo Handlowych i podał punkty, jakich Stowarzyszenie powinno się trzymać, aby dobrze i z pożytkiem pracowało. Temi wytycznymi są: 1) dostarczać rolnikom obiektów potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa 2) Zbierać produkty wytworzonej roli.

3) prowadzić przetwórnictwo produktów rolniczych.

Po referatach p. Mińskiego otworzono dyskusję. W toku dyskusji zabierało głos szereg mówców, którzy skarżyli się na złe stosunki w Stowarzyszeniu Sokólskim. Zarządy odpięrał p. Kiczak. Po wyjaśnieniach p. Mińskiego i Krzewskiego zaniechano dyskusji nad sprawą Stowarzyszenia Sokólskiego, a prowadzono takową nad ogólną budową Stowarzyszeń. Następnie p. Jopek, ba chalter Sejmika powiatowego, złożył sprawozdanie z finansów Wydziału powiatowego, wyjaśniając, na co używane są pieniądze zebrane z podatków samorządowych. Ze sprawami finansowymi powiatu połączono króciutki referat p. Gienjasa o Wydziale Powiatowym, po barzliwej i wyczerpującej dyskusji, nad temi ważnymi dla gospodarki powiatu sprawami, — po dyskusji w której brało udział niemal całe zgromadzenie i wyjaśnieniach pana inspektora Skarbowego i p. Gienjasa, przewodniczącego adzielił głos p. Tandalowi, który zreferował pokrótce sprawę pomocy rolnej w powiecie. Referent oświadczył, iż z przyznanych przez Rząd finansów na pomoc rolną, na pow. Sokólski przypadło 33 miliony mk. Większą część tej sumy ma otrzymać Stowarzyszenie Rolniczo Handlowe. Rolnicy, dowodzi p. Tandal, jeżeli chcą korzystać z pomocy rządowej, to powinni zrzeczyć się w Kółka Rolnicze, które będą się starać o pomoc dla swoich członków. Ziemia nie rozumiejąc dobrze silę, jaką jest wspólna organizacja, tworzą też silne Związki, przy pomocy których z łatwością uzyskują dające za pomogi rządowe.

Po wyjaśnieniach pp. Mińskiego ca do sposobu rozdziału pomocy rolnej, przystąpiono do następującego punktu porządku dziennego:

Sprawozdania Związka Okręgowego Kółek Rolniczych. Sprawo-

Pożyczka zagraniczna na „Targi Wschodnie”.

Bawił niedawno we Lwowie p. Neaman członek sekretariatu Ligi Narodów w Genewie, który na konferencji w Kasynie i w Kole Literackim adzielił szereg informacji o sposobach korzystania z bar Ligi i z jej działalności. Między innymi rozmowa zeszła też na sprawy waluty,

kredytu, stosunków finansowych z zagranicą i t. p. P. Neaman umysł nadzwyczaj otwarty i o szerszym poglądzie, jeden z powodów spadka naszej waluty apatrąje w braku zafania kapitału zagranicznego do naszych sfer finansowych i kapieckich.

Przecież dotąd nie mieliśmy prawie żadnych stosunków z zagranicą, skądże to sprzedanie? zapytał ktoś z obecnych

Mylicie się Panowie, odparł p. Neaman. Z samego początku, po

Benedykt Filipowicz.

Capsey satrapowie.

(Wspomnienia i wrażenia dziennikarza.)

— Polacy to naród bantowniczy, wierzyć im nie można. Każdy redaktor polski to zakapturzony powstaniec.

Nie wiem, czy w ostatniej chwili pani prezesowa zwróciła mi uwagę na to, że wraz ze wniesieniem cenzury prewencyjnej mogą uciąć pensje, płacone cenzorom przez redakcje—czy może co innego tak wpłynęło na zmianę sposobu Emmaaskiego.

Nie wiedział „biedak”, że prasa warszawska dowle się o tem, co mówiono nawet na tajnych posiedzeniach w ministerjach i powrócił do Warszawy z dobrą miną.

Napróżno przecież czekał na wizyty powitalne redaktorów. Powiad miłni o faryzazowskiej roli, jaką Emmaaskij odgrał nad Ncwą—nie poszli do niego redaktorowie poważni.

Odtał arwały się stosunki bliższe z nim. Ograniczono się tylko do niezbędnych odwiedzin urzędowych na Miodowej.

Wszakali się na to Emmaasey, szarpali wasy cenzorowie—ale nie to nie pomogło. Urwały się śnia apka a Arkaszewskiego, astaly pięćdziesięciorobówki dla pani prezesowej i dla panów adców”.

Po upływie lat kilka pan przez Emmaaskij wyjechał na dobrze zastawiony spoczynek do swojej ukochanej „mataszki Moskwy” wraz z rozezochną panią prezesową.

Z tym dachem komijeta cenzury a zmore dziennikarzy i literatów warszawskich przez przeciąg lat kilkanaście był starszy cenzor

Iwanowskij.

Człowiek bogaty, właściciel czteropiętrowej kamienicy przy al. Zielnej nr 24, Iwanowskij nie potrzebował dochodów dodatkowych a nielegalnych dla wygodnego życia bez trusk. I to było nieszezęście dla nas. Był to przytem dziejotek w stylu harkowsko-jankaljowsko-apachtinowskim. To sprawę pogarszało.

Iwanowskijem nie wystarczało wykreślanie pojedynczych, za ciepłych wyrazów. On starał się czytać nawet „pomiędzy wierszami”—choć wżekomą zasadą cenzury było ni wyszkakiwanie myśli, których autor w rost nie wypowiedział.

Iwanowskij przeciwnie w najmorniejszej notatce reporterskiej podejrzewał akrytą myśli patryotyczną.

Był też istnym kotem dla autorów dramatycznych. Każdą sztukę, daną do ocenarowania, trzymł i dugo, a oddawał ją zawsze pokreślona.

Nie lubił utworów historycznych, przypominających wielkość dawniej Polski. Nie lubił nawet historii literatury polskiej, gdyż ona często ową wielkość przypominała. To też odczyt o literaturze, napisany przez prof. Stanisława hr. Tarnowskiego na osady rolnic, powykreślał tak,

że przez Akademię Umiejętności ażeł za stosowne na katedrze prelegenta w sali rotaszowej czytać odczyt z oryginału ocenarowanego i przewracać często dwie i trzy kartki wykreślone czerwonym atramentem, zanim znalazł astęp dozwolony.

Iwanowskij siedział na krześle urzędowym w pierwszym rzędzie i nadstawał acba, aby przekonać się, czy przypadkiem pan przez nie czyta astępa lab frazesa wykreślonego. Pabliczność patrzyła na zeszyt odczytu, lornetowała czerwony atrament i... śmiała się po warszawska z głapoty cenzury, która odsawała od siebie myśl, że „wsio takie”

nie zginię i odży masi,

Kiedy przybyła do Warszawy trapa teatru Cesarskiego na szereg przedstawień w teatrze Wielkim w wielkim poście, dziejotek harkowski zdawało się, iż fakt ten do Warszawy piętno miasta rosyjskiego. Cały teatr był wypełniony przez wygalowanych generałów, arzędników wszelkiego rodzaju, żandarmów, przez wybrilantowane „damy”, żony czynowników i... kokoty. Wykonano hymn cesarski. Teatr trzął się od oklasków i okrzyków „hara”, ale naza-jatrż w dziennikach pojawiły się o tym tryumfie sztuki rosyjskiej jedynie krótkie wzmianki reporterskie, pisane w dodatku dosyć ni-dbałe—pomiędzy linjami przed działem kronikarskim, w którym to miejscu pomieszczone zawsze doniesienia ściśle urzędowe. W ten sposób redaktorowie dali czytelnikom do zrozumienia, że o teatrze rosyjskim piszą jedynie z masą.

(C. d. n.)

KINO „APOLLO“ Dzisiaj ze złotej serji „Nordisk“ w Kopenhadze w 6-ciu aktowym dramacie zyciowym p. t.

PRAWO DO ZEMSTY

(O D W E T) o g. 7, 8.45 i 10.15 w.

Ulabieniec publiczności
Olaf Föns
zpany z obrazu „Homunculus“
i słynna danka
Clara Wieth.

Początek przedstawień

KINO „MODERN“ **Bzisz SOBOWTÓR UKOCHANEJ** Dzieło filmowe wybitne „A. ZBT.“ Wiedza

Grozą przejmujący zyciowy dramat w 6-iu akt. osnuty na dziele słynnej hiszpańskiej autorki **Matyldy Sereo.** znakomita z urody i gry piękna węgierka **Kamilla Hollay.** w roli tytułowej **Seanse 7, 8.45 i 10.15 w.**

Wydawnictwo Towarzystwa Straży Kresowej
Biblioteczka Miesięcznika „WSCHÓD POLSKI“

poleca następujące własne wydawnictwa poświęcone sprawom wschodnich ziem b. Rzeczypospolitej:

- № 1. Edward **Malliszewski**: Rok 1863 na Kresach mohilewskich, str. 33
- № 2. Henryk **Mosiekki**: Litwa i Kurena w epoc porobiorowej, str. 18.
- № 3. Zdzisław **Ladkiewicze**: Wytoczne reformy agrarnej na Białej Rusi, str. 39.
- № 4. Jerzy **Salski**: Sztuka i kultura polska na Litwie i Rusi, str. 32.—8 ilastr.
- № 6. Władysław **Stadnicki**: Kolonizacja i rozwój gospodarczy naszego Wschoda, str. 26.

W przygotowaniu:

- № 5. Kazimierz **Sochaniewicz**: Sprawa rewindykacji archiwów i mienia kulturalnego Polski od Rosji.
- № 7. Henryk **Mosiekki**: Projekty połączenia Litwy z Królestwem Kongresowem w latach 1815-1831.

Żądać we wszystkich Księgarniach.

Intendentura D. O. Gen. Białystok rozpisuje niniejszym konkursa na dostawę, owsa, siana prasowanego, słomy, ziemniaków, kapusty kiszanej, mięsa dla Wojskowego Zakładu Gospodarczego Grodno w Lososnie Reflektanci winni składać w zapieczętowanych kopertach należycie ostepmowane do dn. 10/IX 921 r. z podaniem ceny, ilości i jakości towaru, oraz warunków dostawy a Adjuanta Intendentury D. O. G. Białystok.

Intendentura D. O. G. Białystok zastrzega sobie prawo odrzucenia niższej oferty o ile nie będzie odpowiadać warunkom umowy. Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. Przy spisywaniu umowy potrzebne 10. proc. wadium od sumy należnej za dostawę.

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez Starostwo na imię Leon Grodecki zam. przy ul. Fabrycznej № 23 3394

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Wolf Goldberg rocz. 1893 zam. przy ul. Malinowskiej № 15. 3395

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Bielsku przez Białostockie P. K. U. na imię Ksawery Szyszka rocz. 1900 zam. we wsi Paganiewo pow. Bielski gm. Milejczycze 3396

Skradziono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Mejer Boczkowski rocz. 1898 zam. w m. Supraszlu 3397

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Abram Rozenfelt rocz. 1909 i tymczasowe zaświadczenie zam. przy ul. Pocztowej № 23 3410

Zgubiono zaświadczenie z gm. na imię Aleksandra Wierzba zam. we wsi Koszki pow. Bielskiego gm. Dubajzyn 3406

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Abram Piłowicz rocz. 1892 zam. m. Trzciane pow. Białostocki 3413

Zgubiono kartę pobytu № 978 na imię Józefa Rodzika wyd. w Białymstoku przez Starostwo zam. w m. Baranowiegach 3419

Ważne dla przedsiębiorstw transportowych

4 SAMOCHODY—AMBULANSE

(kryte) z urządzeniem siedzeniami wewnątrz na 14 osób, marki Garford, siły 30 HP., na pneumatykach, azywane łoż w bardzo dobrym stanie okazyjnie

do sprzedania

POLO-AMERICANA

Warszawa, Twarda 64, tel. 247-14, 26 03, 4-78. 2-1

Ogłoszenie.

W piątek dn. 2 września o g. 6-ej po poł. odbędzie się **OGÓLNE ZEBRANIE** członków zrzeszenia Kulturalno-Towarzystwskiego „Ognisko“ w lokalu własnym.

Porządek dzienny:

- Sprawozdanie Zarządu z działalności;
- Sprawa kredytu na zakup mebli i opała;
- Wybór członków honorowych;
- Kwestja podniesienia składek i wpisowego;
- Wolne wnioski.

Wrazie braku quorum następnę Zębranie ważne bez względu na ilość członków odbędzie się dnia tegoż o godz. 7 po poł.

3419 1-1 **ZARZĄD.**

CZYTELNIA

60 000 tomów solidnie oprawnych, polowa beletrystyki, 14 da dzieł i młodzieży, 14 naukowych do sprzedania.

Informacji udziela Pol. Amér. Biuro Reklamy „ANONS“ Warszawa, Wspólna 19 m. 10. 3400 Tel. 139-47. 1-1

Skradziono dn. 24.VIII portfel zawierający: zaświadczenie osobiste, wydane przez p. Naterjusza B. Hurbanowicza na imię Ben. Cjon Hirszański u. Lipowa № 39 i czek wystawiony na Bank dla Handlu i Przemysłu za № 178810 na sumę Mk. p. 62200 płatna dn. 31 sierpnia 1921 r. Ten czek jest nieważny. Za zwrot tych dokumentów—wynagrodzenie.

Zgubiono za raniczny paszport na imię Aleksandra Wierzba zam. we wsi Koszki pow. Bielski gm. Dubajzynska. 3384

Zgubiono kartę odroczenia wyd. w m. Sokółce na imię Edwarda Batakiera rocz. 1898 r zam. we wsi Zębrosze pow. Sokółski gm. Kobylińska. 3382

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Sokółce przez P. K. U. na imię Srol Mały rocz. 1899 r. zam. w m. Dąbrowo pow. Sokółski gm. Dąbrowo. 3385

Buchaltera pomocnika lub innej podchodzącej pracy biurowej poszukuje buchalter z 6-ciu letnią praktyką. Adres do Red. dla buchaltera B. D. 3403

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Wolfa Oryngiela rocz. 1887 przytem zgubiono paszport 27 tysięcy mk. Inne dokumenta zam. przy ul. Kupieckiej № 37 3393

Nowość—elegancja!

Manicure

francuskim systemem wykonywane polka.

Salon przy ul. **Warszawskiej 45.** 1-1

Ogłoszenia drobne

Zgubiono paszport polski na imię Roza Szapiro zam. przy ul. Zarnohofa № 29. 3392

Zgubiono dowód osobisty na imię Mikołaja Laskowskiego zam. przy ul. Brukowej № 26. 3387

Skradziono kartę powołania wyd. w m. Sokółce na imię Franciszka Kiejzukewicza rocz. 1894 r. zam. we wsi Sjeru olce pow. Sokółskiego gm. Nowy Dwór 3386

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Feliksa Krygler rocz. 1893 zam. przy ul. Kolejowej № 16 3411

Sprzedaje się dom drewniany na ul. Orzeszkowej № 12 Julian Demowicz kolo domu jest ziemia sto trzydzieści dwa sążni 3414

Zgubiono paszport polski Mortko Zysman zam. przy ul. Szkolnej № 1 3417

Zgubiono paszport niemiecki na imię Emil Sokolowski zam. przy ul. Sosnowej № 6 3418

Skradziono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Władysław Kuc rocz. 1893 i skradziono paszport niemiecki zam. przy ul. Ciepłej № 17 3415

Skradziono legitymację kolejową № 2865 Serja R. Heleny Lowickiej wydana w Białymstoku ul. Stoleczna № 67 3416

Sprzedaje się dom drewniany z ogrodem ul. Nowa-Warszawska № 69 3408

Poszukuje zajęcia biurowego lub też praktycznego w handlu w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia do Red. Dzien. Biał. 3409

Daje lekcje Esperanta ul. Wróbla № 9 Grzybowski 3407

Sprzedaje się posiadłość na Białymstoczku składająca się z ogrodu i drewnianych zabudowań. Władomoc Sokółka Lyszkiewicz 3379

Komunikacja Samochodowa

Mamy zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność iż z dniem 1 września 1921 roku zacznie stale kursować autobus z miasta na dworzec i z powrotem.

Uwaga. Autobus będzie kursować na każdy pociąg przychodzący jak również i odchodzący.

3424 2-1

D-r NEUMARK

z Piotrogradu

b. ordynator Piotrogradzkiego Alafuzjewskiego szpitala wenerycznego. Choroby: weneryczne; skóra i moczopłciowe. (606-914).

od 10-12 i od 3-8 pp. ul. Kilińskiego № 11. 27-19 b. Niemiecka. 302f

Lekarz-Dentysta M. Gróndowska

po wyspecjalizowaniu się w Berlinie powróciła i wznowiła przyjęcia. Wojskowym i urzędnikom ustępstwo.

Godziny przyjęć: od 10-2 i od 4-7. ul. Sienkiewicza 34a nad Apteką Kurickiego. 3311 26-1

DOKTOR M. Kanel

Specjalista od chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Przyjmuje od 8-12 i 5-8. Dzieci i kobiety od 1-2 p. osobne wejście ul. Sienkiewicza 37. 3374 PARTER. 26-1

DOKTOR Aleksander Gurwicz

Specjalista od chorób skórnych i wenerycznych. Powrócił i wznowił przyjęcie chorych od 10-1 i 4-8. Lipowa 17. 27-17 2033